Ner 38. ROK 1843 CZWARTEK 16 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Sabina B.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Wielisława

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 3 · 678	— 1° ½ 2	1 72	ZPł. Zachodni słaby	Pochmurno	
14	2	4 138	+ 0 4	1 52	Pn Wschodni słaby	,,	
	10	3 298	— 0 3	2 74	PPn Wschodni słaby	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Senat Rządzący zamianował na dniu 30. Stycznia 1843 roku Jakóba Ryth węglomierzem przy kopalniach rządowych w Niedzieliskach.

TOWARZYSTWO NAUKOWE KRAKOWSKIE.
z *Uniwersytetem Jagiellońskim połączone.*

Na doroczną pamiątkę swego założenia w d. 20 Lutego 1843 r. rano o godzinie 11 w Amfiteatrze szkolnym, odbędzie posiedzenie publiczne, na którem:

JW. Kajetan Trojański rektor Uniwersytetu i prezes Towarzystwa odczyta sprawo-zdanie z prac naukowych w roku upłynionym 1842 dokonanych.

W. Józef Kremer O. P. D. zakończy toż posiedzenie, odczytaniem rozprawy, o zasługach i stanowisku naukowém Karola Rittera w Jeografii.

Kraków d. 15 Lutego 1843 r.

Ferdynand *Koisiewicz* S. T. N. K.

Wiadomości zagraniczne

— *Warszawa* 11 *Lutego.* —

Cesarskim ukazem d. 5 z. m. danym Rządzącemu Senatowi i kapitule rossyjskich Cesarskich i królewskich orderów, mianowani zostali: radzca stanu Eliaszewicz, dyrektor kancelaryi Namiestnika Królestwa, rzeczywistym radzcą stanu; a radzca kolegialny Oczkin, zostający do szczególnych poruczeń przy Namiestniku Królestwa, kawalerem orderu S. Włodzimierza klassy III.

— *Londyn* 28 *Stycznia.* —

Morderca pana Drummond, Daniel Mac Naghten, został dziś raz jeszcze przesłuchany przez sędziego Hall, w urzędzie policyjnym przy Bow Street, i w przyszłym tygodniu wytoczony mu zostanie proces. Z zeznania inspektora policyjnego Tierney okazuje się, że tenże miał kilkakrotne rozmowy z oskarżonym w jego więzieniu. »Przestrzegłem go aby w rozmowie swojéj ze mną wystrzegał się wszelkich wyrażeń przez któreby mógł zwiększyć swoją winę, na co on mi odpowiedział, że ja jestem człowiekiem uczciwym, i że uczciwe postępowanie jest charakterem anglików. Daléj zapytałem go skąd jest rodem: odpowiedział mi że z Glasgowa, skąd przed trzema tygodniami przybył do Londynu, zabawiwszy po drodze przez

tydzień w Liverpool, że przez długi czas zajmował się tokarstwem, ale następnie porzucił to rzemiosło, chcąc wybrać sobie inne zatrudnienie, w czem atoli napotykał wiele przeszkód. Powiedziałem mu, że posiadał przecież znaczną summę pieniędzy, przyznał to, ale dodał że ją ciężko zapracował bo robił dziennie tyle, co trzech ludzi. Daléj pytałem go czy w Glazgowie zna urzędnika policyjnego Richardson. O, tak, odpowiedział, ale nie bardzo lepiéj, znam drugiego pana Miller, to jest bardzo miły człowiek. W ciągu rozmowy po różnych mniej ważnych pytaniach i odpowiedziach, które atoli okazywały zupełnie zdrowy rozsądek uwięzionego, pan Tierney zapytał go czy Drumond jest imieniem szkockiém. »A tak, odpowiedział więzień, jest to imie familijne hrabiego Perth, ale tytuł ten wygasł. Nazajutrz pan Tierney między innemi rzekł do więźnia: »Będziesz zapewnie mógł oświadczyć sędziemu powód twego zamachu.« Więzień odpowiedział: »Naturalnie i to bardzo krótko: Torysowie trzymali się względem mnie systemu prześladowania, nie przestając go na żadném miejscu.« Następnie pan Tierney rzekł: »znasz zapewnie człowieka do którego strzeliłeś! na to Mac Naghten rzekł: »Jestże on sir Robertem Peel albo nie?« Tierney odpowiedział: nie, ale prędko poprawiając się dodał: nie wiemy jeszcze tego dokładnie; ale pamiętaj na moję wczorajszą przestrogę.« Uwięziony popatrzył na pana Tierney i rzekł: Pan spodziewam się nie użyjesz tego na moję szkodę?« Tierney odpowiedział: »Tego nie mogę wiedzieć, ostrzegłem cię przecież dostatecznie.« Kiedy więzień stanął dziś przed sądem policyi w Bow Street, gdzie zebrało się wielkie mnóstwo słuchaczy, i gdzie także obecnym był adwokat rządowy pan Maule, tudzież kilku innych panów z urzędu skarbowego, wyglądał on zdrowo i czerstwo, ale nie okazywał tyle stałości jak przy pierwszém przesłuchaniu. Wyraz twarzy jego okazywał trwożne wachanie się. Po pierwszém zeznaniu inspektora policyjnego Pana Tierney, tudzież oświadczeniu chirurga Cooper o nieochybnéj śmiertelności rany pana Drumond, tudzież po oświadczeniu odźwiernego izby handlowéj, który kilkakrotnie przed dniem 20 widział oskarżonego przechodzącego się przed tym gmachem, a który na jego zapytanie oświadczył że jest ajentem policyjnym; prezydujący za każdym razem zapytywał uwięzionego, czy nie ma co do oświadczenia, na co tenże odpowiedział, pół głosem, nie; podobnież on odpowiedział przy zamknięciu protokułu; tylko na pytanie czy chce aby mu odczytano zeznania świadków, odpowiedział w sposób potwierdzający. Posiedzenie sądu przed którym odbywać się będzie proces Mac Naghtena, rozpocznie się w przyszłym miesiącu, nikt jeszcze nie zgłosił się na jego obrońcę i dzień rozpoczęcia processu nie jest jeszcze oznaczony.

Część Literacka.

Hilarego Meciszewskiego,

Uwag o teatrze Krakowskim ciąg dalszy.

(*Patrz Nra* 19, 21, 22, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 36 i 37 *Gazety Krakowskiéj*).

Co do wystawy. — Publiczność tutejsza, nie można powiedzieć aby była wiele wymagającą, i wystawa chociaż skromna, byle tylko przyzwoita, zadowolni ją zupełnie i niezawodnie na niéj poprzestanie. W Krakowie, nie wymaga nikt od entrepryzy, ażeby chór figurantów na scenie, składał się się z trzystu lub pięciuset osób, jakto widzieć można w teatrze *opery wielkiéj*, lub *Porte St. Martin*, w Paryżu; lub wreszcie w teatrze *an der Wieden* w Wiedniu; — nie żąda równie nikt od niéj, dekoracyj takich, jakiemi błyszczą w Paryżu balety: *L'ile des pirates* — *Tentation* — lub *la Revolte du serail;* w Berlinie zaś *Feen-see* — albo *die Danaiden;* i entrepryza teatru w Krakowie, nie potrzebuje się wcale silić na podobne zbytki, bo widowiska teatralne w naszém mieście mogą mieć swój powab i bez nich; i każdy to czuje, że nakład na nie przechodziłby możność entrepryzy. U nas wystawa wszelka na inną zupełnie skalę może i musi być mierzoną i do zadowolnienia publiczności, nie potrzebuje koniecznie ubiegać się za przepychem, pożerającym wszystkie dochody teatralnéj kassy. Ubiory np. (*costumes*) byle były czyste — byle garniturowe — byle odpowiadały epoce, zwyczajom, ubiorom wreszcie osób stawianych na scenę, nie potrzebują być koniecznie robione z aksamitu — lamy złotéj lub srebrnéj — sukna lub innych drogich materyj; ale mogą być robione wygodnie z merynosu, klikotu i cycu. Dekoracye, byle przecie trochę lepsze, aniżeli jest prospekt okolicy wolnéj w nowym teatrze; byle w pokoju niebyło kulis z lasem — a w lesie znowu byle nie wisiały paludamenta sufitowe z pokoju, dekoracye powtarzam takie, zaspokoją każdego i publiczność krakowska i ja z nią razem zgodzimy się na to, żeby były skromne, jeżeli tylko będą czyste, jeżeli nie będą grzeszyć przeciw rysunkowi i perspektywie, jeśli będą nakoniec więcéj od dzisiejszych rozmaite.

Co do gaży artystów. — *P. Chełchowski* wie może lepiéj odemnie, że pensyą jaką płaci celniejszym swoim artystom, nie opłaciłby może

ostatniego rzędu artysty lub celniejszego figuranta sceny zagranicznéj; -- bo w ciasnym obrębie sceny polskiéj ograniczonym do trzech teatrów stałych i pięciu najwięcéj wędrujących, artyści nasi nie bardzo mają w czém przebierać i chętnie poprzestają na miernéj płacy, byle ich tylko regularnie dochodziła i byle sposób obchodzenia się z nimi dyrektora, wynagradzał im poniekąd niedobór kieszonkowy. Co do gaży więc nie może *p. Chełchowski* użalać się, ażeby wyczerpywała dochody, na jakie w nowym teatrze rachować bezpiecznie może; co do pewności zaś utrzymania scenie swojéj tych, którzy talentem równie jak i sztuką odznaczają się na niéj, *p. Chełchowski* może być równie zupełnie spokojnym, gdy w położeniu w jakim się w ogóle wszyscy artyści drammatyczni w Polsce znajdują, nie tak łatwo spieszyć się będą z porzuceniem entrepryzy czyniącéj zadość dwom głównym warunkom o których wyżéj wspomniałem.

Pod wszelkim przeto względem entrepryza teatru w Krakowie -- wolna od konkurencyi zkądkolwiek -- posiadająca wyłączny dawania widowisk monopol -- dająca je w mieście stosunkowo dość ludnem, by teatr *jeden*, nie miał być zapełnionym 4 razy w tygodniu -- nie potrzebująca łożyć nakładów na repertoar własny -- nie ograniczona w wystawach scenicznych do jednego tylko rodzaju drammatycznéj sztuki; nie obowiązana łożyć kosztów na zbytek lub przepych wystawy -- i mogąca taniemi stósunkowo pieniędzmi utrzymać swéj scenie największe i najcelniejsze nawet talenta drammatyczne w Polsce; entrepryza powtarzam ta, pod względem nawet interesu własnego, daleko lepiéj jest położoną od wszystkich innych zagranicznych.

Lecz z tego jak widzimy nader korzystnego położenia swego -- z tego stanowiska tyle sprzyjającego jéj własnemu interesowi -- jakiż czyni użytek entrepryza teatru w Krakowie? czyli mówiąc wyraźniéj: jakiż czyni użytek *p. Chełchowski*? -- *P. Chełchowski* zdaniem mojem, w użytkowaniu z tego wszystkiego co mu tak oczywiście sprzyja, postępuje sobie bez żadnego na przyszłość wyrachowania -- a przynajmniéj postępuje tak, jakby może nie postępował nawet ten, któregoby jawnym celem nie było co innego, tylko zupełne odstręczenie publiczności od teatru, jednem słowem *p. Chełchowski* w zarządzie widowiskami, poczyna sobie tak właśnie, jakby kurs obecny miał być ostatnim jego entrepryzy. Czyli powodem postępowania takiego jest brak potrzebnych wiadomości, jakie każda entrepryza mieć powinna, jeżeli z korzyścią nie już sztuki, ale przynajmniéj swą własną, ma administrować sceną? -- czyli też *pan Chełchowski* nie pojmuje jak należy własnego nawet swego interesu? -- czy też nakoniec działa wprost przeciw niemu? tego wszystkiego ja nie wiem -- ale że tak jest w istocie, utrzymywać sobie pozwalam i na drodze treściwego przeglądu wszystkich kategoryj z jakich się wystawa teatralna składa, o ile kategorye te mogą mieć związek z obowiązkami entrepryzy, o ile wreszcie ich stan uważany być musi za jéj dzieło, mam nadzieję przekonać o téj prawdzie i czytającą publiczność i samego nawet *p. Chełchowskiego.*

(Dalszy ciąg nastąpi.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 14 do dnia 15 Lutego.

Piotrowski Nicefor, Nowakowska Franciszka ob., Urban Ludwik, Gosławski Wincenty, Bielski Jerzy ob., Gnoińska Wiktorya ob., Matakiewicz Ludwika ob., Szpinalski Teofil ob., Ochabowicz Stefan, Kowalski Franciszek ob., z Polski; — Boghos, Schlam Ludwik ob., Gryglewski Jan, Kałeski Bolesław ob., Sanguszko Władysław xiążę, z Galicyi; — Lesser Jan Moritz, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Zawadzka Marya ob., Nowakowska Julia ob., Krzyczkowski Kajetan ob., do Polski; — Mazurkiewicz Antoni ob., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

MY PREZES I SENATOROWIE

Wolnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Wiadomo czynimy, iż Trybunał wydał wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w domu władz sądowych na Audyencyi publicznéj Trybunału W. M. Krakowa i jego Okręgu dnia czwartego Lutego 1843

Obecni:

W Wydziale II.

Pareński Sędzia Prezydujący.
Brzeziński. } Sędziowie.
Rogalski }
Librowski pisarz.
(podp.) *Pareński Librowski.*

W skutek wyniesionéj na dniu dzisiejszym przez Wolfa Künstler prośby o ogłoszenie upadłości handlu Süsmana Wolfa Treffer pod L. 68

na Kazimierzu exystującego, a to z powodu niewypłacalności wexlów, Trybunał zważywszy, iż gdy Wolf Künstler pokładanemi dwoma protestami na dniu 7 Listopada 1842 r. przez notaryusza Franciszka Xawerego Placera sporządzonemi udowadnia, odmówienia przez Süsmana Wolfa Treffer wypłaty należytości do dwóch wexlów, a mianowicie do wexlu dnia 21 Kwietnia 1842 r. talarów trzysta na rzecz handlu Hess Rubeu et comp. i do wexlu z dnia 24go Kwietnia 1842 r. talarów 61 gr. sr. 8 na rzecz handlu S. M. Friedcheim przypadających; zważywszy iż stósownie do art. 1 kodexu handlowego ks. III. każdy handel prowadzący a płacić ustający jest w stanie upadłości; przeto Trybunał handel Süsmana Wolfa Treffer za upadły ogłasza przy oznaczeniu terminu powyższéj upadłości z dniem 7 Listopada 1842 roku a następnie w myśl art. 15 k. h. ks. III. przyłożenie pieczęci na powyższym handlu poleca stósownie zaś do art. 18 t. k. z grona swego sędziego Rogalskiego na kommissarza upadłości wyznacza, przy ustanowieniu kuratorami PP. Adama Gołęberskiego adwokata i Juliusza Augusta John kupca i O. M. Krakowa, wreszcie stósownie do art. 19 t. k. i c. dyrekcya policyi o dodanie straży upadłemu zawezwać, i wyrok niniejszy według art. 21 t. k. i c. ogłosić postanawia, wpis w ilości złp. 20 wymierza, który przez Wolfa Künstler złożonym być ma.

Osądzono w pierwszéj Instancyi, z témczasową exekucyą bez kaucyi.
(podpisano) *Pareński, Librowski*

Zalecamy i rozkazujemy etc. etc. (podpisano) *J. Pareński, Librowski.*

Za zgodność niniejszego odpisu z oryginalnym wyrokiem w aktach Trybunału pozostałym świadczy.

Pisarz Trybunału W. M. Krakowa
(3r.) i J. Okręgu. *Librowski.*

CENY ZBOŻA

Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 13 i 14 Lutego 1843 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	15	9	16	15	13	24	14	—	—	—	12	—
„ Zyta	—	—	11	6	—	—	10	15	—	—	—	—
„ Jęczmien	—	—	10	6	—	—	9	—	—	—	—	—
„ Owsa	7	—	7	20	—	—	6	21	—	—	—	—
„ Grochu	—	—	12	10	—	—	11	—	—	—	—	—
„ Jagieł	24	—	25	—	—	—	22	—	—	—	—	—
„ Rzepaku	—	—	32	—	—	—	28	—	—	—	—	—
„ Tatarki	—	—	12	6	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Soczew	—	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Prossa	—	—	12	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Koniczyny	—	—	108		—	—	—	—	—	—	—	—
„ Ziemniaków	—	—	2	20	—	—	—	—	—	—	—	—
Centnar Siana	—	—	3 gr.	15			3	—		—	2	—
„ Słomy	—	—	2	—	—	—	2	—				

Spirytusu garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 4 gr. 6 do złp. 4 gr 20. Okowity garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 3 gr. 6 do złp. 3 gr. 24.

Drożdży wanienka złp. 3 do złp 5.

Jaj kurzych kopa . . . . „ 2.
Masła czystego garniec . . . od zł. 6 gr. 15 do 9
Miarka kaszy częstochowskiej . . . . zł. 3 gr, 6
„ „ perłowej . . . . „ 1 „ 18
„ „ tatarczanéj . . . . . . „ 1 „ 24
„ „ pszenicznej . . . . . . „ 2 „ 12
„ „ jęczmiennéj . . . . . . „ — „ 27
„ „ owsianéj . . . . „ 6 „ 15
Mąki z pod krupek . . . . „ 1 „ —

Sporządzono w biórze Kommissariatu Targowego.

Kraków d. 14 Lutego 1843 r.

Kommissarz Targowy.
W. Dobrzański.
Burzyński Adj.
Delegowany kom. cyrk. IV. *Chorubski.*

Doniesienie prywatne.

Nabywając już od kilku lat dowody kommissyi centr. likwid. Król. Polsk. oznajmiam ponowienie posiadaczom tychże, iż z oryginalnemi dowodami zgłosić się mogą w celu cedowania, do mnie mieszkającego pod N. 14 na Kazimierzu.

(1r.) J. *Heilborn.*

Ktoby sobie życzył osoby, pod względem prowadzenia interesów, i zarządu dobrami uzdatnionéj, zechce się zgłosić do Redakcyi Gaz. Krak. (2r.)